



Gwen Stefani

Gwiazdy pokochały aparaty ortodontyczne, odkąd wiedzą, że zapewnią im nie tylko piękny uśmiech, ale i odmłodzą

PO PROSTU UŚMIECH

Jak dowodzą badania, już samo uśmiechanie się (nawet trochę na siłę!) powoduje wydzielanie endorfin w mózgu. Jeśli jednak niedoskonałości uśmiechu sprawiają, że wolisz nie pokazywać zębów, czas to zmienić i zainwestować w aparat.

tekst KATARZYNA KAMIŃSKA

J

Jak wielka jest siła uśmiechu, doskonale wiedzą gwiazdy, które niemal non stop muszą uśmiechać się przed kamerami i fotoreporterami. Badania naukowe dowodzą, że jeśli śmiejemy się często, ludzie postrzegają nas jako bardziej przyjaznych, miłych i szczęśliwych. Ponadto śmiech powoduje wydzielanie endorfin, które nie tylko poprawiają nasze samopoczucie, ale również działają uspokajająco i wzmacniają układ odpornościowy. Niestety, kompleksy na punkcie zębów często sprawiają, że nie jest nam do śmiechu.

Niektóre defekty, jak np. niestetyczna barwa zębów, można skorygować podczas jednej wizyty u higienisty. Nad niektórymi wadami zgryza trzeba jednak popracować nieco dłużej. Dlatego tak ważna jest metoda, na jaką się zdecydujemy. Jeszcze kilka lat temu aparaty ortodontyczne zarezerwowane były głównie dla nastolatków.

Modę na ich noszenie wśród dorosłych zapoczątkowały gwiazdy. Piękne zęby zawdzięcza najnowszym osiągnięciom ortodontyki m.in. Gwen Stefani, Cameron Diaz czy Tom Cruise. Dlaczego gwiazdy tak chętnie decydują się na korektę uśmiechu? Jak się okazało, noszenie aparatu gwarantuje nie tylko proste zęby, ale może też... odmłodzić. Jak przekonują specjaliści, właściwe położenie górnych zębów siecznych pozwala uzyskać odpowiednie podparcie dla górnej wargi, tym samym spowalniając tworzenie się zmarszczek oraz spływające bruzdy nosowo-wargowe. Nowoczesne aparaty pozwalają uzyskać efekty w krótszym czasie. Jedną z najbardziej skutecznych metod leczenia wad zgryzu jest

stosowanie systemu Insignia. Charakteryzuje go indywidualne podejście do pacjenta. Jego twórcy uważają, że ułożenie zębów jest tak niepowtarzalne jak... odcisk palca. Dlatego ortodonta dobiera zamki i druty dopasowane do zgryzu pacjenta. Brzmi skomplikowanie, ale mechanizm jest dość prosty. Przed leczeniem ortodonta pobiera odcisk zębów i wysyła go do laboratorium Insignia, gdzie przy użyciu zaawansowanego oprogramowania zostaje przygotowana wizualizacja zgryzu w technice 3D. Na jej podstawie dobierane są zamki i druty z indywidualnymi parametrami. Dzięki temu każdy element aparatu jest precyzyjnie obliczony, aby optymalnie wpłynął na ruch zęba. Ponieważ leczenie jest w stu procentach spersonalizowane, czas noszenia zamków ulega skróceniu nawet o 25 proc. ! - średnio aparat wystarczy nosić tylko przez rok. Ale to nie wszystkie zalety tej metody. Przed rozpoczęciem leczenia można obejrzeć przewidywalny efekt końcowy. To zachęca zwłaszcza osoby sceptycznie nastawione do noszenia aparatu. Ponadto, w większości przypadków nie trzeba usuwać zębów (metoda tradycyjna często tego wymaga). Pacjenci odczuwają też mniejszy ból i dyskomfort podczas przesuwania zębów, a system Insignia wymaga nawet o połowę mniej wizyt kontrolnych w czasie leczenia.

ABC PIELĘGNACJI



1. Nić dentystyczna Reach, Johnson&Johnson, 9 zł.
2. Szczoteczka elektryczna z pięcioma trybami czyszczenia zębów i czasomierzem, Oral-B Professional Care Triumph 5000, 679 zł.
3. Płyn do płukania jamy ustnej, Listerine Coolmint, 12 zł/250 ml.
4. Pasta wybielająca blend-a-med 3D White Luxe Healthy Shine, 11 zł.

Zasluguje na to...

Perfekcyjny uśmiech

precyzyjny
projekt 3-D

szybkie,
komfortowe
leczenie

dokładne,
przewidywalne
wyniki leczenia



INSIGNIA
ZAAWANSOWANY PROJEKT UŚMIECHU™



najbardziej zaawansowana technologia

Przed leczeniem

Po leczeniu



Czas leczenia - 12,5 miesiąca, 8 wizyt*

*Przypadek Insignia leczony przez dr. J. Kozłowskiego

Znajdź ortodontę specjalistę Insignia na
www.polorto.com.pl